

POSTANOWIENIE

Dnia 7 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie B. T. i M. G.

skazanych z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i in.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 lipca 2017 r.

kasacji obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt II Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w S.

z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
- 2. obciążyć skazanych B. T. i M. G. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne w częściach równych.**

UZASADNIENIE

Z uwagi na złożenie wniosku o uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego wydanego w trybie art. 535 § 3 k.p.k. jedynie przez adw. S. M. pisemne motywy ograniczone zostały wyłącznie do kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego B. T.

Wyrokiem z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt II Ka (...), Sąd Okręgowy w S., po rozpoznaniu apelacji obrońcy, utrzymał w mocy – w odniesieniu do B. T., wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 11 lipca 2016 r., sygn. akt II K (...), którym to orzeczeniem oskarżony ten został – przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. – uznany za

winnego popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz. U z 2005 r. Nr 197, poz. 1485) w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., za co wymierzono mu karę 5 lat pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wymiarze 540 stawek dziennych przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 20 zł. Orzeczenie sądu *meriti* zawierało nadto rozstrzygnięcie o przepadku korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa w kwocie 40 tys. zł oraz o nawiązce w kwocie 20 tys. zł na rzecz Stowarzyszenia (...) w R.

Od wyroku sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca tego skazanego, w której podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia:

- „art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego nie dających się usunąć wątpliwości co do tego, czy B. T. uczestniczył w obrocie narkotykami, w szczególności oparcie ustaleń faktycznych w sprawie na pomówieniach współoskarżonego M. G. w sytuacji, gdy pomówienia te są niekonsekwentne, wewnętrznie sprzeczne i rozbieżne z częścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a oskarżony M. G. miał motyw, aby fałszywie pomawiać B. T.;

- art. 424 § 2 k.p.k. poprzez brak wskazania w uzasadnieniu wyroku sposobu wyliczenia wysokości uzyskanych przez B. T. korzyści jako podstawy orzeczenia w trybie art. 45 § 1 k.k. ich przepadku”.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w S. oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w S. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Prokurator Regionalny w R. w odpowiedzi na wniesioną kasacją wniósł o oddalenie skargi obrońcy skazanego B. T. jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Rację należy przyznać oskarżycielowi publicznemu co do stanowiska w przedmiocie niezasadności kasacji obrońcy skazanego B. T. Skarga ta prezentuje się jako będąca na granicy dopuszczalności, stąd – mając na względzie treść art. 535 § 3 k.p.k. – Sąd Najwyższy oddalił ją jako oczywiście bezzasadną.

W kasacji tej podniesiono zarzuty tożsame do tych, które wcześniej sformułowane zostały w zwyczajnym środku odwoławczym (w zarzucie z pkt. tiret 1 pominięto wyłącznie art. 410 k.p.k.). Także ich argumentacja przedstawiona zarówno w *petitum* kasacji jak i w jej uzasadnieniu nie zawiera niczego nowego, względem twierdzeń z uzasadnienia apelacji. Skarżący nie tylko nie zdobył się na formalne opatrzenie zarzutów przepisami właściwymi do postępowania kasacyjnego (stosownie do wymogów z art. 523 § 1 k.p.k.), ale zarówno zarzuty jak i ich argumentację skierował przeciwko orzeczeniu sądu rozpoznawczego, wbrew dyspozycji normy z art. 519 k.p.k., zgodnie z którą zaskarżeniu kasacją podlega wyrok sądu odwoławczego.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że tzw. dublowanie kontroli zwyczajnej jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym, a do wnioskowania o przeprowadzenie właśnie takiej, a więc apelacyjnej kontroli, sprowadza się nadzwyczajny środek zaskarżenia wniesiony przez obrońcę skazanego B. T. Co więcej, zakres kontroli podjętej przez Sąd Najwyższy determinuje treść i merytoryczna strona skargi, a jej przedmiotem nie mogą być ani ustalenia faktyczne, ani też ponowna ocena dowodów, do tego natomiast sprowadza się tak od strony formalnej jak i merytorycznej żądanie obrońcy.

Przypomnieć należy, że w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy w S. w stosunku do B. T. nie wydał tzw. orzeczenia zmieniającego, przejmując w całości ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i prowadzącą do tego ocenę dowodów oraz akceptując je jako własne. Z tego też względu oba zarzuty podniesione przez obrońcę skazanego w kasacji są nie tylko niezasadne – co zakłada ich merytoryczną ocenę, ale kompletnie nieuprawnione, bowiem Sąd drugiej instancji nie wydając orzeczenia o charakterze reformatoryjnym nie mógł naruszyć ani przepisów art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k., ani też art. 424 § 2 k.p.k. odnoszącego się przecież bezpośrednio do motywów wyroku sądu *meriti*.

Co więcej, zarzut obrazy art. 4 k.p.k. nie może stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej, gdyż normuje zasadę procesową, a więc konieczne jest wykazanie, że doszło do wadliwego zastosowania lub niezastosowania konkretnego przepisu, który ją realizuje (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2010 r., IV KK 445/09, R-OSNKW 2010, poz. 607).

Z kolei warunkiem prawidłowego formułowania zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k. jest powzięcie przez organ procesowy rzeczywistych wątpliwości, których przy prawidłowej ocenie materiału dowodowego nie udało się usunąć, a mimo to rozstrzygnięto te wątpliwości na niekorzyść oskarżonego. Czynienie zastrzeżeń co do niekorzystnego dla oskarżonego sposobu oceny dowodów – dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zwłaszcza w zakresie oceny wiarygodności wyjaśnień współoskarżonego – nie jest skutecznym sposobem na wykazanie istnienia tego rodzaju wątpliwości. Nadto, zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. nie może być kierowany do wyroku sądu drugiej instancji, gdyż nie ten organ dokonywał oceny dowodów poprzedzającej wydanie orzeczenia co do przedmiotu postępowania. Wykonując kontrolę instancyjną zaskarżonego wyroku, Sąd Okręgowy nie mógł tym samym dopuścić się obrazy tego przepisu, gdyż nie było jego rolą dowodzenie winy oskarżonego. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są przy tym miarodajne wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd *meriti* rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien powziąć (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 maja 2005 r., V KK 411/04, LEX nr 151682; z dnia 3 kwietnia 2012 r., V KK 335/11, LEX nr 1163975; z dnia 15 lutego 2017 r., V KK 415/16, LEX nr 2254813).

Nie można wreszcie zapomnieć i o tym – a to w kontekście pierwszego z zarzutów sformułowanych zarówno w apelacji jak i obecnie w kasacji, że przepisy art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. mają charakter rozłączny, a zatem zastosowanie art. 5 § 2 k.p.k. możliwe jest jedynie wówczas, gdy mimo przeprowadzenia wszystkich możliwych dowodów oraz dokonania ich oceny spełniającej wymogi określone w art. 7 k.p.k. pojawią się wątpliwości, których nie da się wyeliminować.

Sąd Najwyższy nie podziela przy tym twierdzeń skarżącego jakoby w tej sprawie doszło do obrazy zasady swobodnej oceny dowodów, m.in. wskutek niedostrzeżenia przez sądy podnoszonych przez obrońcę i samego skazanego B. T. wątpliwości w przedmiocie wiarygodności i motywów wyjaśnień M. G. Sąd Okręgowy, który co raz jeszcze należy podkreślić przeprowadzał wyłącznie kontrolę

oceny dowodów dokonaną w instancji *a quo*, wskazał w sposób kompleksowy i przejrzysty dlaczego wyjaśnienia współoskarżonego zostały obdarzone walorem wiarygodności, a wywód tego sądu zawarty w pisemnych motywach jego wyroku na s. (...) jest nie tylko wyczerpujący, lecz również w pełni klarowny i nie wymaga powtarzania. Słusznie też Sąd odwoławczy przypomina, że do obrazu zasady swobodnej oceny dowodów dochodzi wówczas, gdy sąd poczyni ustalenia na podstawie nie wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), nie dostrzeże konieczności skorzystania z zasady rozstrzygania wątpliwości na korzyść oskarżonego (art. 5 § 2 k.p.k.), na zasadach wskazanych powyżej, oraz gdy poczynione ustalenia nie odpowiadają regułom wiedzy i doświadczenia życiowego, a całość nie zostanie należycie wykazana w uzasadnieniu sporządzonym według wymogów z art. 424 k.p.k. Z oczywistych względów taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

Prawidłowo został także rozpoznany podniesiony w apelacji zarzut obrazu art. 424 § 2 k.p.k. w zw. z art. 45 § 1 k.k. Sąd Okręgowy ustosunkował się do twierdzeń obrońcy zawartych w apelacji na s. (...) pisemnych motywów, a zaprezentowany tam wywód spełnia standardy określone treścią art. 547 § 3 k.p.k.

Podsumowując, autor kasacji jednoznacznie dąży do ponowienia zwyczajnej kontroli odwoławczej, ignorując przy tym ustawowe podstawy tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, co nie mogło zyskać akceptacji sądu kasacyjnego. Z tych względów oraz przy nie stwierdzeniu okoliczności, które obligowałyby Sąd Najwyższy do orzekania w szerszym zakresie (stosownie do art. 536 k.p.k.), postanowiono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania kasacyjnego znajduje podstawę w treści przepisów art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

r.g.